

## NAUCZYCIELU, NIE DAJ SIĘ ZWARIOWAĆ! FAKTY I MITY O STANDARDACH OCHRONY DZIECI W SZKOŁACH.

O standardach ochrony dzieci krąży wiele niepochlebnych opinii, a przecież każdemu dorosłemu, zwłaszcza pracownikowi oświaty, zależy na ochronie dzieci przed krzywdzeniem. Czytając komentarze pod artykułami prasowymi czy w mediach społecznościowych na temat standardów ochrony dzieci w szkole, można wyłonić kilka powtarzających się zarzutów. Z częścią z nich można polemizować, ale zdecydowana większość to mity, które należałoby jak najszybciej rozwiać dla dobra pracowników szkoły i samych dzieci. Poniżej najczęściej powtarzane w środowisku szkolnym mity na temat standardów:

*„Kolejny wymysł i stos dokumentów, który nic nie zmienia, a tylko obciąży szkołę dodatkową pracą!”*

Jeśli szkoła i osoby nią zarządzające chcą skorzystać z możliwości, jakie dają standardy, na pewno będą one dobrze przemyślanym i spisany dokumentem. A grono pedagogiczne i pracownicy szkoły będą dobrze znali i stosowali te zapisy. Standardy mogą stać się zbędnym i nieużywanym dokumentem wtedy, kiedy będą skopiowane albo niedostosowane do realiów życia szkoły. Również wtedy, kiedy są tworzone tylko po to, aby bez namysłu spełnić literalnie obowiązek ustawy.

Z analizy danych, które powstały już po wprowadzeniu standardów ochrony dzieci, wynika, że w zeszłym roku szkoły znacznie częściej zgłaszały przemoc wobec dzieci do odpowiednich organów. Jak wskazali eksperci, jest to rzeczywiście wynik tego, że zadziałały standardy, które ułatwiły podejmowanie interwencji. Liczba Niebieskich Kart zakładanych przez szkoły wzrosła aż 2,5-krotnie w porównaniu do roku 2024. Nie świadczy to o wzroście przemocy, ale większej świadomości i zaangażowaniu szkół. Z danych statystycznych i systemowych wynika, że obecnie około 70 tysięcy dzieci w Polsce jest objętych procedurą Niebieskiej Karty. To – przy około 7 milionach dzieci – oznacza, że mimo wzrostu liczby interwencji formalną ochroną przed przemocą objęty jest zaledwie 1 procent z nich. A według badań Fundacji Dajemy Dzieciom Się z 2023 r. co trzecie dziecko doświadcza krzywdzenia.

Wprowadzenie standardów ochrony dzieci w szkołach przełożyło się na wyższy wskaźnik reagowania na krzywdzenie dzieci. Zatem możemy zauważyć realny wpływ standardów na zmianę w zaangażowaniu szkół i dorosłych, którzy w nich pracują. **Standardy ochrony dzieci to praktyczne narzędzie, które daje jasne wytyczne, jak zapobiegać krzywdzeniu dzieci oraz jak skutecznie reagować, kiedy do niego dojdzie.**



- <https://strefaedukacji.pl/lex-kamilek-dziala-szkoly-czesciej-reaguja-na-przemoc-wobec-dzieci/ar/c5p2-28121095>

- <https://fdds.pl/co-robimy/raporty-z-badan/2023/diagnoza-przemocy-wobec-dzieci-w-polsce.html>

---

*Standardy zabraniają kontaktu fizycznego z dziećmi! Teraz każde dotknięcie dziecka jest jak przestępstwo!*

---

**Nigdzie w ustawie nie zostało napisane, że dorośli nie mogą mieć kontaktu fizycznego z dziećmi.**

Byłoby to niedorzeczne, gdyż kontakt fizyczny jest częstą i naturalną potrzebą dziecka. Jeśli w dokumentacji szkoły jest taki zapis, należy go usunąć i opisać ten fragment jeszcze raz. „Zasady bezpiecznych relacji” mają jedynie precyzować, kiedy kontakt fizyczny nie jest właściwy. Standardy nie zabraniają bliskości, rozmów czy wsparcia emocjonalnego – uczą tylko, jak robić to w sposób bezpieczny i profesjonalny. Nie każdy dotyk jest właściwy. Bezpieczny kontakt fizyczny to taki, który jest odpowiedzią na potrzeby dziecka w danym momencie, uwzględnia jego wiek, etap rozwojowy, płeć, kontekst kulturowy i sytuacyjny. Nie można jednak wyznaczyć uniwersalnej stosowności każdego kontaktu fizycznego, ponieważ zachowanie odpowiednie wobec jednego dziecka może być nieodpowiednie wobec innego. Należy zawsze kierować się swoim profesjonalnym osądem, słuchając, obserwując i odnotowując reakcję dziecka, pytając je o zgodę na kontakt fizyczny. Inaczej będziemy myśleć o kontakcie fizycznym z dziećmi w wieku 6-10 lat, inaczej o dzieciach w wieku 13-15. Czym innym będzie przytulenie dziecka, kiedy przy nas płacze i potrzebuje wsparcia, a czym innym będzie objęcie 15-letniej dziewczynki i posadzenie jej sobie na kolanach, zwłaszcza jeśli ona tego nie chce. Przybicie tzw. „piątki” czy poklepanie po ramieniu będzie czymś naturalnym i właściwym, ale poklepanie po pośladkach już nie.

**Standardy mają jedynie wyznaczać granice i określać prawidłowość kontaktu fizycznego z dziećmi. Przytulajmy dzieci zawsze, gdy tego od nas potrzebują. To ludzki odruch serca.**

---

*Nie możemy już zapraszać żadnych ciekawych gości na pogadanki ani korzystać z pomocy wolontariuszy, bo muszą mieć zaświadczenie o niekaralności. To mocno zubożyło ofertę edukacyjną dla dzieci.*

---

Konieczność przedstawienia zaświadczenia o niekaralności oraz weryfikacja osoby w Rejestrze Sprawców Przestępstw Seksualnych zależy od charakteru zadań, jakie ta osoba podejmuje na terenie szkoły. Jeśli jest to gość lub wolontariusz, który zawsze przebywa z dziećmi **w asyście nauczyciela czy innego pracownika szkoły**, nie musi być zweryfikowany. Wynika to z faktu, że nie pełni on zadań o charakterze opiekuńczym. Podobnie sprawa wygląda z rodzicami. Tylko osoby, które są zaangażowane w pracę szkoły i mają bezpośredni, regularny kontakt z dziećmi, bez asysty innej osoby dorosłej, która została zweryfikowana pod względem niekaralności, będą podlegały takiej procedurze. Dotyczy to sytuacji kiedy rodzic/wolontariusz „zostanie

dopuszczony do opieki lub działalności oświatowej nad uczniami w czasie wycieczki lub wyjścia na basen, wtedy traktuje się go jako osobę dopuszczoną do opieki i powinien uzyskać informację o niekaralności. W przypadku cyklicznych i kolejnych udziałów rodzica w opiece nad małoletnimi w roku szkolnym, nie ma potrzeby dostarczania kolejnej informacji o niekaralności.” Konkretnie wyjaśnienia w tej sprawie można znaleźć w odpowiedzi na interpelację poselską nr 7627, którą przedstawiła w dniu 19.02.2025 podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz.



<https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=DE4KGM&view=6>

---

*„Musimy skasować nasze grupy klasowe na Messenger i Whatsapp, bo zabronione są kontakty on-line”. A to bardzo ułatwiało nam szybki kontakt z dziećmi.*

---

W ustawie napisano, że każdy podmiot, w którym dzieci mogą korzystać z Internetu i sprzętu komputerowego, powinien ustalić konkretne zasady ochrony dzieci przed treściami zabronionymi dla nich. I ten zapis dotyczy przestrzeni on-line. Nigdzie indziej ustawa nie wskazuje na zakaz kontaktów z dziećmi w formie on-line. Jeśli weźmiemy pod uwagę cyfrowe bezpieczeństwo dzieci, a także przyjrzymy się statystykom krzywdzenia dzieci w Internecie, to znajdziemy argumenty za tym, aby **UREGULOWAĆ** kwestię relacji on-line między dorosłym a dzieckiem i określić jej bezpieczne ramy. Sprawcy seksualni najczęściej wykorzystują Internet do uwodzenia dzieci, nawiązywania relacji, aby później doprowadzić do wykorzystania seksualnego. Do takich przypadków dochodzi również w placówkach edukacyjnych, ponieważ każde miejsce, w którym przebywają dzieci, jest narażone. Wynika to z faktu, że osoby o skłonnościach pedofilnych lub pedofile szukają miejsc pracy, w których mogą nawiązać kontakt z dzieckiem sam na sam w sposób niezauważony.

Na pierwszym miejscu powinny być wybierane oficjalne kanały komunikacji między szkołą uczniami i rodzicami, takie jak: np. dziennik elektroniczny lub inne rozwiązania wskazane przez dyrektora szkoły. Wykorzystanie komunikatorów internetowych powinno mieć charakter uzupełniający i być stosowane w uzasadnionych sytuacjach, przy zachowaniu jasno określonych zasad bezpieczeństwa.

Przy ustalaniu zasad kontaktów on-line w szkole warto wziąć pod uwagę następujące kwestie, które minimalizują ryzyko krzywdzenia:

- **kontakt on-line jest grupowy** – wszyscy uczniowie z klasy i 1-2 osoby dorosłe;
- **jawność kontaktu** – zgłaszamy do właściwego pracownika szkoły, że w naszej klasie została założona grupa na danym komunikatorze lub w mediach społecznościowych;
- **administrator grupy** – osoba, która chroni grupę przed dostępem osób, które do niej nie należą i dba o właściwe treści (usuwanie treści szkodliwych, nie związanych z tematyką grupy);

- **zasady grupy** – określamy jasno zakres tematyczny grupy – np. tylko z życia szkoły (informacje o lekcjach, zadaniach, wycieczkach, pilne ogłoszenia, przypomnienia), nie poruszamy tematów niezwiązanych ze szkołą.

Powyższe zasady pozwalają chronić dzieci przed niewłaściwymi kontaktami, treściami. W tak funkcjonującej grupie ryzyko, że osoba dorosła nawiąże w sposób niezauważony indywidualną i niewłaściwą relację z dzieckiem, jest zminimalizowane.

---

*Zdjęcia z imprez szkolnych to pamiątka dla dzieci. Dlaczego teraz jest to zakazane przez SOD?*

---

Nie ma ustawowego zakazu robienia zdjęć przez osoby prywatne lub prywatnym sprzętem. Jednak szkoła może wprowadzić ograniczenia w tym zakresie — i ma do tego pełne prawo, ponieważ ochrona małoletnich obejmuje również ochronę ich wizerunku i danych osobowych.

**W praktyce oznacza to, że rodzice mogą robić zdjęcia swojemu dziecku podczas uroczystości szkolnych. Jednak publikacja zdjęć innych dzieci (np. w mediach społecznościowych) bez zgody rodziców tych dzieci jest zabroniona na mocy RODO i Kodeksu cywilnego, a nie na mocy standardów.**

Warto sobie też zadać pytania, czy podczas imprez szkolnych mamy wpływ na to, kto robi zdjęcia? Gdzie je publikuje? W jaki sposób wykorzystuje wizerunek dziecka? Znane są przypadki, kiedy uczeń wykorzystał zdjęcia zrobione telefonem rodzica do stworzenia memów czy treści ośmieszających innych uczniów (przemoc rówieśnicza).

**Standardy nie zakazują zdjęć – po prostu chronią dzieci przed nieautoryzowanym rozpowszechnianiem ich wizerunku.**

Dlatego również w tym przypadku można wprowadzić przejrzyste zasady: zdjęcia zbiorowe i do publikacji w mediach społecznościowych szkoły może wykonywać tylko osoba do tego upoważniona przez dyrekcję.

---

*„Jak zgłoszę podejrzenie przemocy, rodzice ucznia się zwrócą przeciwko mnie albo mnie oskarżą.”*

---

**Nauczyciel ma obowiązek reagować w sytuacji podejrzenia krzywdzenia dziecka.** Reagowanie na podejrzenie przemocy nie jest aktem przeciwko rodzicom, ale działaniem na rzecz dziecka — zgodnym z prawem<sup>1</sup>, etyką zawodową i zasadą ochrony dobra dziecka.

---

<sup>1</sup> Art. 207 Kodeksu Karnego, USTAWA z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich (Dz. U. 2016 poz. 862)

Nauczyciel, który zgłasza podejrzenie w dobrej wierze, działa prawidłowo i jest prawnie chroniony. Co więcej – jego reakcja może uratować dziecko przed dalszym krzywdzeniem. Rodzice mogą czuć się zaskoczeni lub zdenerwowani – jednak szkoła ma obowiązek reagować zawsze, gdy istnieje ryzyko krzywdzenia dziecka, niezależnie od reakcji dorosłych. **Zgłoszenie podejrzenia nie oznacza oskarżenia rodziców.** To po prostu informacja o sytuacji wymagającej sprawdzenia, nie o winie. Nauczyciela, który realizuje obowiązek zgłoszenia podejrzenia krzywdzenia, nikt nie może z tego powodu ukarać, zwolnić czy oskarżyć za niewłaściwe zgłoszenie. To właśnie brak reakcji może skutkować odpowiedzialnością prawną i moralną. Lepiej zareagować i się pomylić, niż nie zareagować i pozwolić dziecku cierpieć.

---

*A jeśli dziecko kłamie, że rodzice stosują wobec niego przemoc? Dzieci mają dzisiaj bujną wyobraźnię.*

---

Dzieci niezwykle rzadko kłamią na temat przemocy. Badania psychologiczne i sądowe od wielu lat pokazują jasno, że **dzieci o wiele częściej ukrywają przemoc, niż ją wymyślają**. Fałszywe oskarżenia o przemoc należą do pojedynczych procentów przypadków (ok. 2–8% wg badań m.in. London et al., 2005; Ceci & Bruck, 1995). Zdecydowana większość dzieci mówi prawdę. Nawet jeśli ich relacja jest niepełna lub przekolorowana emocjonalnie, to zazwyczaj opisuje realne cierpienie. Na ogół ujawnienie przemocy przez dziecko nie jest jednorazowym aktem, a skomplikowanym procesem. Wynika to z utraconego zaufania do dorosłych i z manipulacji sprawcy, który może stosować groźby, w które dziecku bardzo łatwo uwierzyć, np., że mama się obrazi na dziecko, albo że odda je do Domu Dziecka. Często się zdarza, że dzieci ujawniają krzywdzenie w sposób ostrożny, zaczynając od informacji mało znaczących, obserwując równocześnie reakcje rozmówcy. Wiąże się to zawsze z wysokim poziomem lęku, które dziecko odczuwa, możliwą chęcią ochrony sprawcy, a także strachem przed tym, że dorosły zbagatelizuje to, co usłyszał, oraz że nikt mu nie pomoże.

**Jeśli interesuje Cię więcej informacji na temat tworzenia i wdrażania Standardów Ochrony Dzieci, skorzystaj z poniższych źródeł:**

- <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/zespol-do-spraw-ochrony-maloletnich> (wytyczne Ministerstwa Sprawiedliwości)
- <https://800100100.pl/> (telefon dla dorosłych w sprawie bezpieczeństwa dzieci)
- [Przestrzenie wzmocnień - International Rescue Committee](#) - (materiały edukacyjne wspierające rozwój kompetencji społeczno-emocjonalnych)
- [Szkolenia i kursy dla nauczycieli | CEO](#) (ciekawe inicjatywy edukacyjne dla kadry oświaty)

*Materiał opracowany przez: Magdalena Hojnor, Fundacja Dajemy Dzieciom Się*